

USA wspierają nielegalnych uchodźców zmierzających do Kanady

14 lutego 2023

Uchodźcy przybywający z południa, zdecydowani na składanie wniosków o azyl w Kanadzie, korzystają ze zorganizowanego systemu przerzucania ich przez zieloną granicę.



Chwilę po tym, jak w piątek o 5:25 rano autobus Greyhound z Nowego Jorku podjeżdża na przystanek przy stacji benzynowej w Plattsburgh, N.Y., podjeżdża do niego kilka taksówek. Z autobusu wysiada kilkunastu pasażerów, głównie samotnych mężczyzn, ale jest też kilka par i rodzina z dziećmi. Kierowcy taksówek krzyczą po hiszpańsku, że jadą do granicy, na Roxham Road. Taki 30-minutowy kurs kosztuje 60 dolarów. W ciągu ostatnich kilku lat drogę tę przebyły tysiące uchodźców.

Większość pasażerów z autobusu nie chce rozmawiać. Sporo osób nie jest ubranych odpowiednio na zimę. Noszą podkoszulki, cienkie kurtki i trampki.

W zeszłym tygodniu pojawiły się doniesienia o tym, że urzędnicy z Nowego Jorku oferują imigrantom chcącym starać się o azyl w Kanadzie bezpłatne bilety na autobusy jeżdżące na północ. Burmistrz Eric Adams mówił, że jego administracja pomaga ludziom, którzy przybywają do miasta, ale tak naprawdę chcą jechać dalej.

W grudniu przez Roxham Road w Quebecu do Kanady dotarło 4689 imigrantów. To więcej niż w całym 2021 roku. Przekraczanie granicy poza oficjalnym przejściem granicznym pozwala im korzystać z luki prawnej w umowie między Kanadą i USA. Safe Third Country Agreement wymaga od uchodźców, by składali

wniosek o azyl w pierwszym kraju, jaki uznaje się za bezpieczny. W praktyce wygląda to tak, że służby graniczne na kanadyjskich przejściach granicznych odsyłają ubiegających się o azyl z powrotem do Stanów Zjednoczonych, czyli do bezpiecznego kraju, do którego już wcześniej dotarli. Jeśli jednak osoba poszukująca azylu pojawi się poza regularnym przejściem granicznym, nie ma wymagania, by ją odsyłać.

Przeciętnie na najbliższy Roxham Road przystanek Greyhounda przyjeżdża 100 osób dziennie. Chad Provost, który przewozi migrantów dalej swoim busem, mówi, że czasem weźmie kogoś za darmo, bo widzi, że niektórzy inni kierowcy by ich zostawili na mrozie, a stacja benzynowa w nocy jest zamknięta. Dodaje, że nie musi konkurować z innymi kierowcami, klientów ma z polecenia. Wiele osób dzwoni do niego wcześniej i umawia się na transport do granicy.

Przez wiele miesięcy Quebec domagał się, by rząd federalny kontrolujący granice powstrzymał napływ imigrantów, albo chociaż zatroszczył się o przemieszczanie przybyszów do innych rejonów kraju. Większość starających się o azyl trafia do Quebecu i korzysta z tamtejszego systemu socjalnego. Opozycyjna Parti Quebecois domagała się całkowitego zamknięcia Roxham Road.

Prowincja ogłosiła ostatnio, że przekaze 3,5 mln dol. organizacjom pomagającym azylantom.

Autorstwo: Katarzyna Nowosielska

Źródło: Goniec.net